

Sygn. akt III AUa 446/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Anna Michalik

Sędzia SO del. Anita Górecka

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 28 października 2020 r. w W.

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej

na skutek apelacji A. K.

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

z dnia 25 stycznia 2019r. sygn. akt VII U 934/18

oddala apelację.

Anna Michalik Ewa Stryczyńska (spr.) Anita Górecka

Sygn. akt III AUa 446/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. 30 maja 2018r. wydał decyzję, zgodnie z którą dokonał rozliczenia pobranej przez A. K. renty rodzinnej w związku z osiągniętym przez nią przychodem w 2016r. w okresie od 1 lipca do 31 grudnia. Organ rentowy uznał, że przychód osiągnięty przez ubezpieczoną wyniósł 42.642,00 złotych i przekroczył wyższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku, tj. 31.818,00 złotych o kwotę 10.824,00 złotych. Zdaniem organu rentowego przychód ubezpieczonej uzasadniał zawieszenie łącznej kwoty świadczenia w wysokości 8.479,92 złotych oraz zmniejszenie o kwotę 2.871,72 złotych. W związku z tym organ rentowy wskazał, że odwołująca się pobrała nienależnie świadczenie w kwocie 5.608,20 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła A. K. zarzucając jej naruszenie przepisów art. 84 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 7, art. 8, art. 77 § 1 i § 4 i art. 107 § 3 k.p.a.

Wobec powyższych zarzutów ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i uznanie pobranego w okresie od 1 lipca 2016r. do 31 grudnia 2016r. świadczenia za należne oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Odwołująca się wskazała, że organ rentowy został poinformowany o jej stałym zatrudnieniu i o wysokości dochodów otrzymywanych z tytułu umowy o pracę zawartej w 2007r. i trwającej do dnia dzisiejszego, co potwierdza oświadczenie złożone 26 lipca 2016r. do wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym jej mężu. Podkreśliła również, że organ rentowy żąda kwoty 5.608,20 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia, podczas gdy na jej konto w spornym okresie wpłynęło łącznie jedynie 4.758,47 zł

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i wskazał, że z uwagi na nieprzedłożenie przez odwołującą się zaświadczenia potwierdzającego osiągnięty w 2016r. przychód za okres od lipca do grudnia, skierowano pismo o dostarczenie zaświadczenia o wysokości osiągniętego przychodu przez jej zakład pracy - (...). Organ stwierdził na tej podstawie, że świadczenie ubezpieczonej podlegało zawieszeniu za cały sporny okres, bowiem przychód w kwocie 42.642,00 złotych przekroczył wyższą kwotę graniczną wskazaną w Komunikacie Prezesa ZUS z 18 listopada 2016r. w sprawie granicznych kwot przychodu dla 2016r. stosowanych przy zawieszaniu albo zmniejszaniu emerytur i rent w kwocie 31.818,00 złotych. Organ rentowy podniósł, że zaproponował odwołującej się dokonanie dobrowolnej wpłaty na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych kwoty 2.804,10 złotych, jednak wobec braku uiszczenia zobowiązania, ustalił w zaskarżonej decyzji zwrot kwoty nienależnie pobranego świadczenia na kwotę 5.608,20 złotych. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczona w spornym okresie osiągnęła przychód w kwocie wyższej od granicznej, zatem świadczenie powinno podlegać zawieszeniu na kwotę 8.479,92 złotych i uległo zmniejszeniu jedynie na łączną kwotę 2.871,72 złotych. Organ rentowy stwierdził, że zmniejszył świadczenie o maksymalną kwotę 478,62 złotych z uwagi na osiąganie przychodu przez odwołującą się powyżej 70% przeciętnego wynagrodzenia, co wynikało z jej oświadczenia z 26 lipca 2016r. Zdaniem Oddziału odwołująca się była informowana o zasadach i przepisach związanych ze zmniejszeniem renty rodzinnej a w wydanych decyzjach znajduje się wyraźne pouczenie.

Wyrokiem z 25 stycznia 2019r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

A. D. (obecnie K.) i J. K. w dniu 14 marca 1981r. zawarli związek małżeński. Mąż odwołującej się J. K. zmarł 25 maja 2014r. Odwołująca się w dniu 26 lipca 2016r. złożyła do organu rentowego wnioski o przyznanie prawa do renty rodzinnej. Jednocześnie w oświadczeniu w punkcie 8 wskazała, że zamierza osiągać przychody powodujące zmniejszenie renty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzjami z 18 sierpnia 2016r. i z 21 września 2016r., znak: (...) przyznał odwołującej się rentę rodzinną po zmarłym mężu od 1 lipca 2016r. w kwocie 934,70 złotych brutto po jej zmniejszeniu o kwotę maksymalną z powodu osiągania przychodu powyżej 70% przeciętnego wynagrodzenia w kwocie 478,62 złotych. Wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła 800,58 złotych. W punktach od V do VII wskazano pouczenie o okolicznościach powodujących zmniejszenie lub zawieszenie prawa do świadczenia.

Odwołująca się 2 sierpnia 2017r. złożyła do organu rentowego wnioski o ponowne obliczenie renty rodzinnej. W związku z tym organ rentowy przeliczył rentę rodzinną od 1 sierpnia 2017r. na kwotę 1151,61 złotych brutto po jej zmniejszeniu o kwotę maksymalną z powodu osiągania przychodu powyżej 70% przeciętnego wynagrodzenia w wysokości 478,62 złotych. Wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła 975,97 zł. W punktach od V do VII wskazano pouczenie o okolicznościach powodujących zmniejszenie lub zawieszenie prawa do świadczenia.

Organ rentowy 26 października 2017r. zobowiązał odwołującą się do dostarczenia w terminie 14 dni zaświadczenia z zakładu pracy o wysokości osiągniętego przez nią przychodu w okresie od 1 lipca 2016r. do 31 grudnia 2016r. (...) w zaświadczeniu z 8 grudnia 2017r. wskazała, że w okresie od 1 lipca 2016r. do 31 grudnia 2016r. odwołująca się osiągnęła przychód w kwotach 7.107,00 złotych za lipiec, 6.107,00 za sierpień, wrzesień i listopad, 8.107,00 złotych za październik oraz 9.107,00 złotych za grudzień. Zaświadczenie wydano na prośbę pracownika.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach rentowych i sądowych. Dokumenty zawarte w aktach sprawy okazały się w ocenie Sądu pierwszej instancji wiarygodnym dowodem w sprawie, gdyż wynikały z nich jasno wszystkie dane, które zostały ujęte powyżej. Sąd Okręgowy pominął treść zeznań odwołującej się jako dowód w sprawie, ponieważ były one jedynie potwierdzeniem jej stanowiska, które zostało zawarte w odwołaniu i nie wpływało w żaden sposób na rozstrzygnięcie.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie A. K. za nieuzasadnione, i wskazał, że zgodnie z art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., zwanej dalej „ustawą”), osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Stosownie do ust. 2 tego przepisu, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania albo świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Zgodnie zaś z art. 104 ust. 1 ustawy, prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 2 oraz z tytułu służby wymienionej w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 6 ustawy.

W myśl art. 104 ust. 2 i ust. 6 ustawy, za działalność podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 1, uważa się zatrudnienie, służbę lub inną pracę zarobkową albo prowadzenie pozarolniczej działalności, z uwzględnieniem ust. 3. Za przychód, o którym mowa w ust. 1, uważa się również kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, wypłacanego na podstawie przepisów Kodeksu pracy, i kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego.

W świetle art. 104 ust. 4 ustawy, przepisy 1, 1a i 2 stosuje się również do osób wyłączonych z obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu ustalenia prawa do emerytury i renty lub wykonujących działalność niepodlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z uwagi na podleganie temu obowiązkowi z innego tytułu.

Na podstawie art. 104 ust. 7 i 8 ustawy, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyżej jednak niż 130% tej kwoty, świadczenie ulega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia, nie większą jednak niż kwota maksymalnego zmniejszenia obowiązująca w dniu 31 grudnia 1998r. w wysokości:

- 1) 24% kwoty bazowej obowiązującej przy ostatniej waloryzacji w 1998 r. - dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy;
- 2) 18% kwoty bazowej, o której mowa w pkt 1 - dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy;
- 3) 20,4% kwoty bazowej, o której mowa w pkt 1 - dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba.

Zaś w myśl art. 104 ust. 10 pkt 2 ustawy, Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłasza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" w terminie do 14 roboczego dnia listopada - kwoty graniczne przychodu dla mijającego roku kalendarzowego.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują również przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (Dz. U. z 1992 r. Nr 58, poz. 290 ze zm.). Zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia organ rentowy ustala

łącną kwotę dochodu osiągniętego przez emeryta lub rencistę w okresie ubiegłego roku kalendarzowego i porównuje go z sumą kwot obliczonych od kwoty bazowej dla kolejnych miesięcy tego roku kalendarzowego: wskaźnikiem 60%, zwaną "niższą kwotą graniczną dochodu"; wskaźnikiem 120%, zwaną "wyższą kwotą graniczną dochodu".

Stosownie zaś do § 8 ust. 2 ww. rozporządzenia jeżeli łączna kwota dochodu osiągniętego przez emeryta lub rencistę w okresie ubiegłego roku kalendarzowego przekroczyła niższą kwotę graniczną, organ rentowy ustala:

1. że dochód osiągnięty przez emeryta lub rencistę uzasadniał:

a) zmniejszenie świadczeń wypłaconych za okres ubiegłego roku kalendarzowego, jeżeli dochód nie przekroczył wyższej kwoty granicznej dochodu;

b) zawieszenie świadczeń wypłaconych za okres ubiegłego roku kalendarzowego, jeżeli dochód przekroczył wyższą kwotę graniczną dochodu.

2. kwotę różnicy między należną a wypłaconą kwotą świadczeń, która podlega zwrotowi.

Zgodnie z Komunikatem Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 listopada 2016 r. w sprawie granicznych kwot przychodu dla 2016 r. stosowanych przy zawieszeniu albo zmniejszaniu emerytur i rent (M. P. z 2016 r., poz. 1130) na podstawie art. 104 ust. 10 pkt 2 ustawy ogłasza się, że kwoty graniczne przychodu dla 2016 r. wynoszą odpowiednio:

1) 34054,40 złotych - co stanowi sumę kwot przychodu odpowiadających 70% przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w wysokości:

- 2927,10 złotych - od dnia 1 czerwca 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r.,

- 2813,40 złotych - od dnia 1 września 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r.,

- 2838,60 złotych - od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r.;

2) 63243,30 złotych - co stanowi sumę kwot przychodu odpowiadających 130% przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w wysokości:

- 5436,00 złotych - od dnia 1 czerwca 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r.,

- 5224,80 złotych - od dnia 1 września 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r.,

- 5271,60 złotych - od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie przedmiot sporu wyznaczała treść zaskarżonej decyzji. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji był zobligowany jedynie do rozważenia, czy w oparciu o obowiązujące przepisy prawa organ rentowy zażądał od odwołującej się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 5.608,20 zł. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ustalona kwota przychodu osiągniętego przez odwołującą w 2016r. nie stanowiła przedmiotu sporu. Bezspornym również był fakt, że ubezpieczona była uprawniona w 2016r. do pobierania renty rodzinnej po zmarłym mężu. W ocenie Sądu Okręgowego przepisy art. 104 ustawy w sposób jednoznaczny opisują wysokość przychodu, po przekroczeniu której następuje zmniejszenie lub zawieszenie renty i nie należy stosować do nich wykładni rozszerzającej. Ustawodawca ustalił, że do kwoty granicznej przychodu, od którego zależy ewentualne zmniejszenie kwoty przysługującego świadczenia, zalicza się wynagrodzenie osiągnięte z tytułu zatrudnienia, służby lub innej pracy zarobkowej albo prowadzenia pozarolniczej działalności. Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy zważył, że kwota osiągnięta przez ubezpieczoną z tytułu zatrudnienia w Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej jest przychodem w rozumieniu art. 104 ustawy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że wyżej zaprezentowane rozważania

również nie budziły żadnych wątpliwości w toku procesu, co dodatkowo potwierdza słusność stanowiska organu rentowego zawartego w zaskarżonej decyzji.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów odwołującej się Sąd Okręgowy zważył, że pozostaje ona w błędzie uznając, że organ rentowy za sporny okres wypłacił jej kwotę mniejszą niż kwota żadanego zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Ubezpieczona w odwołaniu przedstawiła jedynie niepotwierdzoną żadnym dowodem tabelkę, z której wynika, że za okres od lipca 2016r. do grudnia 2016r. otrzymała od organu rentowego kwotę w wysokości 4.758,47 złotych. Tymczasem, jak wynika z decyzji, wysokość świadczenia ubezpieczonej za lipiec wyniosła 800,58 złotych, zaś od sierpnia do grudnia 975,97 złotych. Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że odwołująca się za okres sporny tytułem renty rodzinnej po zmarłym mężu otrzymała kwotę 5680,43 złotych. W związku z tym organ rentowy wypłacając jej taką kwotę, miał możliwość żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 5.608,20 złotych.

Odwołująca się trafnie wskazała, że organ rentowy został poinformowany o jej stałym zatrudnieniu z tytułu umowy o pracę, co potwierdza oświadczenie złożone w dniu 26 lipca 2016 r. do wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej po jej zmarłym mężu. Jednak w tym oświadczeniu ubezpieczona nie wskazała wysokości osiąganych dochodów, dlatego organ rentowy nie miał możliwości w okresie, kiedy przyznał prawo do renty rodzinnej, zweryfikować czy jej zarobki mogą skutkować nienależnie pobieranym świadczeniem. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że odwołująca się była pouczona na każdym etapie postępowania administracyjnego o sytuacjach, które będą skutkować zmniejszeniem lub zawieszeniem prawa do renty rodzinnej. Dlatego też Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczona była świadoma, że pobierając tak określone wynagrodzenie z umowy o pracę będzie zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Rozstrzygnięcie organu rentowego ma swoje uzasadnienie w obowiązujących przepisach prawa, dlatego też odwołanie ubezpieczonej jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Na marginesie rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty odwołującej się odnoszące się do naruszenia przez organ rentowy przepisów prawa administracyjnego nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Sąd Najwyższy uznał, że instytucja stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej nie mieści się w pojęciu „odwołania” i nie podlega normie art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wypowiedź ta stała się podstawowym argumentem przeciwko stosowaniu przez sąd powszechny w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie, w jakim reguluje on stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej. Sąd Najwyższy wprost wykluczył możliwość uznania nieważności decyzji administracyjnej w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i pogląd ten jest nadal aktualny (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2002r., sygn. II UKN 356/01)

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła odwołująca się A. K. zaskarżając go w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 138 ust 1 i ust. 2, 4 i 5 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez ich błędną wykładnię;

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, że odwołująca się była informowana o zasadach i przepisach związanych ze zmniejszeniem renty rodzinnej oraz błędne przyjęcie, że po stronie odwołującej się leżał obowiązek wykazywania jakie osiąga dochody w celu ewentualnego zawieszenia lub zaprzestania wypłacania renty rodzinnej przez organ rentowy.

Odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i uznanie, że świadczenie nie podlega zwrotowi, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego przez wskazanie, że w okresie od lipca 2016 do grudnia 2016 pobrane przez skarżącą świadczenie, było świadczeniem należnym i nie podlega zwrotowi do ZUS.

Skarżąca wniosła także o odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Organ rentowy nie odniósł się do zarzutów i wniosków apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawienie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015r., sygn. I CSK 654/14).

W związku z powyższym niezasadny okazał się podnoszony w apelacji zarzut niezgodności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie sposób przyznać racji odwołującej się, że nie była ona informowana o zasadach i przepisach regulujących zmniejszenie renty rodzinnej. Dokumentacja zgromadzona w aktach rentowych stanowi bowiem podstawę do wysnucia całkowicie przeciwnych wniosków. Decyzje z 18 sierpnia 2016r. oraz z 21 września 2016r. o przyznaniu odwołującej się renty rodzinnej, jak również decyzja z 9 sierpnia 2017r. o przeliczeniu tego świadczenia, zawierały obszerne pouczenia dotyczące okoliczności, przy zaistnieniu których prawo do renty ulega zawieszeniu a także sytuacji, w których świadczenie to ulega zmniejszeniu. Nadto odwołująca się została poinformowana przez pracownika ZUS w rozmowie telefonicznej w dniu 8 sierpnia 2017r., o tym, że renta rodzinna podlega ograniczeniom, oraz o przepisach regulujących te ograniczenia. Powyższe zostało potwierdzone notatką służbową znajdującą się w aktach rentowy (k. 62 - a.r.). Zasadnicze jednak znaczenie dla przyjęcia stanu świadomości odwołującej się ma treść pouczeń pisemnych, zawartych w adresowanych do odwołującej się decyzjach organu rentowego.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że odwołująca się nie sprecyzowała w apelacji na czym polega zarzucana przez nią niezgodność ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wskazała jedynie w sposób ogólny, że nie była informowana o przepisach regulujących ograniczenia w wypłacaniu renty rodzinnej. Z takim twierdzeniem nie sposób się jednak zgodzić. Nie budzi wątpliwości Sądu, że ze znajdujących się w aktach rentowych odwołującej się dokumentów niezbicie wynika, że decyzje dotyczące przedmiotowego świadczenia zawierały wymagane prawem pouczenia, których treść była jasna i zrozumiała.

Nie budzi także wątpliwości fakt zatrudnienia odwołującej się w (...) od 1 lutego 2007r. na czas nieokreślony na stanowisku eksperta, jak również kwoty osiąganych przychodów z tego tytułu w okresie objętym sporną decyzją tj. od 1 lipca do 31 grudnia 2016r. Kwoty te wynikają z treści zaświadczenia (...)z 8 grudnia 2017r. (k. 67 a.r.). Wobec powyższego okoliczności faktyczne istotne dla przedmiotu sporu należy uznać za nie budzące wątpliwości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 138 ust 1, 2, 4 i 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020r. poz. 53 ze zm., zwana „ustawą emerytalną”). Zgodnie z tymi przepisami osoba, która nienależnie pobierała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu (ust.1). Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu tego przepisu uważa się m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Jak wynika z przytoczonej regulacji konieczność udzielenia przez pozwanego stosownego pouczenia jest oczywista. Problem właściwego pouczenia, odpowiadającego dyspozycji art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, był wielokrotnie rozstrzygany przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 marca 2006r. (sygn. I UK 161/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 78) pouczenie to może polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji. Pogląd powyższy był akceptowany również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (np. z 10 czerwca 2008r., sygn. I UK 394/07, LEX nr 494135). Rozstrzygając o zakresie i treści pouczenia art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że nie chodzi tu o pouczenie "o braku prawa do ich pobierania", jak stanowi przepis, bowiem dyspozycja

tego przepisu byłaby w istocie trudna do zrealizowania, gdyby opierać się na jego wykładni językowej. Według takiej interpretacji organ rentowy byłby zobowiązany każdorazowo do ustalania z urzędu czy ubezpieczony ma prawo do pobierania świadczeń i pouczać, że ubezpieczony utracił to prawo. Tak więc, zdaniem Sądu Najwyższego chodzi tu o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005r., sygn. III UK 63/05, LEX nr 989245). Może być nawet tak, że adresat nie chce albo ma utrudnione odczytanie pouczenia, co nie dyskwalifikuje pouczenia jako warunku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2010r., sygn. I UK 300/09, LEX nr 585732). Sytuacja taka nie zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż należy przyjąć, że (z uwagi na kwalifikacje zawodowe), odwołująca się potrafiła bez problemu zrozumieć treść adresowanych do niej pouczeń.

Żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie jest oparte na obowiązku wykazania, że osoba zapoznała się z doręczonym jej pouczeniem o braku prawa do świadczenia w określonych okolicznościach. To adresat pouczenia może zarzucać, że pouczenie było nieprawidłowe i dlatego go nie rozumiał. Z perspektywy przedmiotowej sprawy nie można pomijać, że w kolejnych decyzjach organu rentowego zostało zawarte ogólne pouczenie wynikające z reguł opisanych w art. 104 ustawy emerytalnej. Tego rodzaju konstrukcja prowadzi do możliwości zawieszenia albo zmniejszenia świadczenia w zależności od wysokości uzyskiwanego przychodu. Dlatego też informacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ma walor pomocniczy, z jednej strony umożliwiając uprawnionemu ocenę swej sytuacji, z drugiej ułatwiający odkodowanie obowiązku związanego z podjęciem działalności zarobkowej (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2018r., sygn. II UK 276/17, LEX nr 2565839). Konkludując stwierdzić należy, że pouczenie z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej może polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, które skutkują zmniejszeniem wysokości świadczeń bądź też ich zawieszeniem, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, biorąc pod uwagę świadomość i potencjał percepcyjny odwołującej się oraz treść pouczeń stanowiących immanentną część każdej z zawartych w aktach rentowych decyzji, że wymagania te zostały spełnione.

Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5 (ust. 4). Kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1 ustawy emerytalnej, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji (ust. 5).

W uzasadnieniu apelacji odwołująca się podnosiła, że w niniejszej sprawie nie zaistniały podstawowe przesłanki definiujące istotę świadczenia nienależnego, na podstawie których można uznać żądanie organu rentowego za uzasadnione, ponieważ organ wydając decyzję o przyznaniu renty, dysponował wszystkimi informacjami dotyczącymi skarżącej, w szczególności był świadomy faktu pozostawania przez nią w stosunku zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) od 2007r.

Sąd odwoławczy podkreśla, że jak wynika z cytowanego wyżej przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, świadczenie uznaje się za nienależne, nie tylko w przypadku wypłacenia go wskutek świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd, lecz również wtedy, gdy świadczenie zostało wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. Zatem okoliczność, że w przedmiotowej sprawie organ nie został wprowadzony przez odwołującą się w błąd, nie jest jeszcze wystarczająca do stwierdzenia, że wypłacone skarżącej świadczenie nie może zostać uznane za nienależne. W niniejszej sprawie istotny był bowiem drugi z wymienionych wyżej elementów składających się na definicję świadczenia nienależnego, gdyż świadczenie zostało wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. O zaistnieniu takiego

skutku pobrania świadczenia, które zostanie uznane za nienależne, odwołująca się została stosownie pouczona w każdej z kolejnych decyzji organu rentowego.

Jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu na wynikającym z ustawy poziomie m.in. z tytułu zatrudnienia. Na podstawie art. 104 ust. 7 i 8 ustawy, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyższej jednak niż 130% tej kwoty, świadczenie ulega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia, nie większą jednak niż kwota maksymalnego zmniejszenia obowiązująca w dniu 31 grudnia 1998 r. w wysokości:

- 1) 24% kwoty bazowej obowiązującej przy ostatniej waloryzacji w 1998r. - dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy;
- 2) 18% kwoty bazowej, o której mowa w pkt 1 - dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy;
- 3) 20,4% kwoty bazowej, o której mowa w pkt 1 - dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba.

Powyższe regulacje znalazły zastosowanie w sytuacji ubezpieczonej, której przychód osiągnięty z tytułu wynagrodzenia za pracę w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2016r. wyniósł kwotę 42.642,00 zł, i jak prawidłowo obliczył organ rentowy przekroczył wyższą kwotę graniczną ustaloną dla 2016 roku, tj. 31.818,00 złotych o kwotę 10.824,00 złotych. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do kwestionowania dokonanych przez organ rentowy i Sąd pierwszej instancji obliczeń, według których przychód ubezpieczonej uzasadniał zawieszenie łącznej kwoty świadczenia w wysokości 8.479,92 zł oraz zmniejszenie o kwotę 2.871,72 zł, co z kolei uzasadniało stwierdzenie, że odwołująca się pobrała nienależnie świadczenie w kwocie 5.608,20 zł.

Podkreślenia wymaga, że odwołująca się w toku postępowania przed organem rentowym była pouczana o skutkach jakie niesie ze sobą uzyskanie określonej wysokości przychodu w związku z przyznaniem prawa do renty rodzinnej. Wskazać należy, że instytucja pouczenia służy przede wszystkim uświadomieniu strony o konsekwencjach prawnych jej zachowań bądź zaniechań oraz o przysługujących jej prawach i spoczywających na niej obowiązkach. Jedynie sytuacja, w której strona nie zostałaby prawidłowo pouczona o braku prawa do pobierania świadczenia nienależnego, skutkuje brakiem zobowiązania jej do zwrotu takiego świadczenia. Taka okoliczność jednak w niniejszej sprawie nie zaistniała.

Uwzględniając naświetlone wyżej okoliczności faktyczne i argumenty prawne, należy uznać, że podniesione w apelacji przez odwołującą się zarzuty jako chybione, nie mogły doprowadzić do podważenia ustalonych przez Sąd pierwszej instancji faktów jak również ich oceny prawnej, dlatego też Sąd odwoławczy uznał apelację A. K. za bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wniosek odwołującej się, zawarty w apelacji, o nie obciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego okazał się bezprzedmiotowy, gdyż organ rentowy nie wniósł o zasądzenie od odwołującej się kosztów zastępstwa prawnego.

Anna Michalik Ewa Stryczyńska (spr.) Anita Górecka